

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 20 listopada 1957 roku

Nr 276 (3422)

SPOTKANIE przedstawicieli rządu ZSRR z wysłannikiem prezydenta Nassera

MOSKWA (PAP). — W dniu 19 bm. odbyło się na Kremlu spotkanie przedstawicieli rządu radzieckiego z wysłannikiem prezydenta Egiptu, ministrem obrony gen. Abdel Hakim Amerem. Ze strony radzieckiej udział w spotkaniu wzięli: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. S. Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów N. A. Bulganin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów A. I. Mikołajew, minister spraw zagranicznych A. A. Gromyko, minister obrony marszałek R. J. Malinowski, przewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ.

W spotkaniu, które miało serdeczny charakter, omówiono w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia problemy współpracy gospodarczej i politycznej, a także problemy wojskowe, które były przedmiotem rokowań z delegacją egipską podczas pobytu gen. Amery w Moskwie. Obie strony wyraziły zadowolenie z wyników rozmów.

Budownictwo mieszkaniowe w roku przysłym

Trzykrotny wzrost kredytów na budownictwo przyzakładowe, spółdzielcze i indywidualne Plan ZOR, nieznacznie zmniejszony

W Departamencie Inwestycji Mieszkaniowych ZOR w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej obliczono na podstawie orientacyjnych limitów finansowych, że w przyszłym roku ma być oddanych do użytku 95 tys. nowych izb zorientowanych na wybudowanie ok. 105 tys. izb w stanie surowym (izby te przekazywane będą do użytku w 1959 r.). Jak wynika z tych cyfr, przyszłoroczny plan państwowego budownictwa będzie nieznacznie zmniejszony w porównaniu z danymi tegorocznymi (w br. planuje się oddanie do użytku 107 tys. izb).

Obecnie wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, w oparciu o przydzielone sumy, analizują i opracowują możliwości budownictwa na swoich terenach. Nie wykluczone więc, że w wypadku racjonalnego wykorzystania przyznanych funduszy, liczba izb tu i ówdzie wzrośnie.

Dlaczego budownictwo państwowe w przyszłym roku, jakkolwiek nieznacznie, jednak zmniejszy?

Okazuje się, że globalnie budownictwo mieszkaniowe w przyszłym roku nie zmniejszy się, lecz wzrośnie. Następuje tylko zmiana w strukturze tego budownictwa. Polega ona na wyraźnym zwiększeniu pomocy i rozszerzeniu tzw. budownictwa kredytowanego (kosztów niewielkiego ograniczenia budownictwa państwowego). Dla przykładu:

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 45 zakładach piłkarskich z dnia 17.11.57 r. wobec rozegrania 11 spotkań oraz braku rozwiązań bezblednych przynajmniej zgodnie z regulaminem nagrody tylko dwóch stopni.

Stwierdzono 5 rozwiązań z 1 błędem — nagrody po 21.041 zł oraz 90 rozwiązań z 2 błędami, nagrody po 1.753 zł.

W konkursie Totka-Lotka na dzień 17 listopada br. stwierdzono 33 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 34.859 zł, ok. 2.190 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 573 zł i ponad 48.000 rozwiązań z 3 trafieniami, nagrody po 28 zł.

Rok dobiega końca

Nadwyżki i niedobory przemysłu lekkiego po dziesięciu miesiącach pracy

Wartościowy plan przemysłu lekkiego za 10 miesięcy br. został przekroczony o 1,3 proc. Uzyskana nadwyżka towarów przedstawia wartość ok. 750 mln zł.

Decydujący wpływ na przekroczenie planu miały zakłady przemysłu włókiennego północnej części kraju, które dały w tym czasie ponadplanową produkcję wartości ok. 360 mln zł i dziewiarstwo-pończosznictwo — wartości 200 mln zł. Z nadwyżką realizują zadania produkcyjne

również przemysły jedwabniczy, odzieżowy i skórzaný. Pewne załogi za 10 miesięcy br. istnieją w jednej z większych branż przemysłu lekkiego — w przemyśle bawełnianym oraz w produkcji tkanin llnianopakulanych (tkaniny pościelowe itp.).

W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wyprodukowano o 8 mln m tkanin bawełnianych więcej i o 1,6 mln m tkanin włókiennych. Produkcja tkanin jedwabnych wzrosła o

3,5 mln m, a lnianych i pakulanych o 4,5 mln m. Wyrobów dziewiarskich dostarczono o 7,5 mln sztuk więcej, a pończosznictwo o 4,5 mln par. W sprzedaży znalazło się również o 4,5 mln par obuwia więcej, w tym o 1,5 mln par obuwia skózanego.

Nastąpiła także poprawa jakości produkcji, zwłaszcza w tkalinach bawełnianych i jedwabnych. Pojawili się nowe asortymenty.

Te cyfry nie znajdują jednak jeszcze wyraźnego odbicia w zapotrzebieniu sklepów, ponieważ wzrost produkcji jest niewspółmierny w stosunku do chłonności rynku.

Czy wyniki 10 miesięcy br. rzucają pomyślnie perspektywy wykonania planu rocznego? Zdaniem ministerstwa, realne jest nawet wykonanie podjętego przez resort zobowiązania dostarczenia ponadplanowej produkcji wartości 1 miliarda zł.

Posiedzenie Rady Ministrów

Rozszerzenie uprawnień finansowych przedsiębiorstw państwowych

WARSZAWA (PAP). 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na wniosek ministra finansów Rada Ministrów podjęła trzy uchwały rozszerzające kompetencje i uprawnienia finansowe przedsiębiorstw państwowych. Pierwsza z tych uchwał rozszerza uprawnienia przedsiębiorstw w zakresie prowadzenia remontów kapitalnych oraz finansowania ich z funduszy

własnych, względnie z kredytów bankowych, zmniejszając zakres finansowania inwestycji z budżetu państwa.

Druga uchwała dotyczy systemu finansowego przedsiębiorstw podległych ministrom: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, przemysłu chemicznego, przemysłu lekkiego, przemysłu spożywczego i skupu, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz przedsiębiorstw centralnych Ministerstwa Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła.

Wreszcie ostatnia uchwała podjęta przez Radę Ministrów dotyczy systemu finansowego przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

Wszystkie te uchwały wprowadzają szereg nowych elementów samodzielności przedsiębiorstw w dziedzinie gospodarki finansowej, wiążąc w szerszym niż dotychczas zakresie przedsiębiorstwa z bankami, utrzymując przy tym w niezbędnym zakresie zasady centralnego planowania w działalności finansowej przedsiębiorstw.

W odniesieniu do przemysłu terenowego uchwała zwiększa uprawnienia rad narodowych, a równocześnie rozszerza zakres ich odpowiedzialności za wyniki działalności terenowych przedsiębiorstw.

Zakończenie akcji przekazywania władzom cywilnym obiektów MON i MSW

W całym kraju zakończono już przekazywanie przez władze wojskowe i organa MSW dla potrzeb społeczeństwa szeregu obiektów, pozostających w ubiegłych latach pod zarządem wojska, b. urzędów bezpieczeństwa publicznego i MO. Akcja ta, podjęta we wrześniu ub. r., pozwoliła wielu prezydentom rad narodowych częściowo rozwiązać istniejące na ich terenie trudności, m. in. mieszkaniowe, jak również problemy zatrudnienia — drogą uruchamiania nowych zakładów produkcyjnych w przekazanych pomieszczeniach.

Ogółem przekazanych zostało 865 wielkich obiektów, nie licząc poważnej ilości drobnych. W tej liczbie samych budynków mieszkalnych, koszar i baraków przeznaczonych na mieszkania jest 495 (łącznie ok. 13.500 mieszkań). Dla potrzeb ludności cywilnej zostało również przekazanych 21 budynków szkolnych, 15 budynków szpitalnych i innych obiektów służby zdrowia.

Gaillard uzyskał votum zaufania

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu przeprowadzonym na posiedzeniu popołudniowym w dniu 19 bm. wyraziło 258 głosami rozwiązanie 182 zaufanie dla rządu Felixa Gaillarda.

Wokół rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniowej

DEBATA w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

NOWY JORK (PAP). We wtorek przed południem Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło debatę na temat rozbrojenia.

Delegat Kanady przedstawił rezolucję Indii, Jugosławii, Japonii, Kanady i Szwecji, popartą przez USA i Wielką Brytanię, a przewidującą rozszerzenie składu Komisji Rozbrojeniowej ONZ do 25 państw. Zgodnie z tą rezolucją Komisja Rozbrojeniowa składałaby się od dnia 1 stycznia 1958 roku z 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa (ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja i delegat czangkajskiowski) oraz z przedstawicieli Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Burmy, Czechosłowacji, Egiptu, Indii, Iraku, Japonii, Jugosławii, Kanady, Kolumbii, Meksyku, Norwegii, Panamy, Polski, Szwecji, Tunisu i Włoch.

Delegat Albanii wniósł poprawkę do rezolucji pięciu krajów, by w skład Komisji Rozbrojeniowej oprócz 25 państw wymienionych w projekcie przedstawionym przez reprezentanta Kanady weszły również Austria, Bułgaria, Ceylon, Finlandia, Indonezja, Rumunia i Sudan. W ten sposób w Komisji Rozbrojeniowej reprezentowane byłoby 32 kraje.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Cabot Lodge wypowiedział się przeciwko tej poprawce. Delegat radziecki Kuzniecow oświadczył, że ZSRR popiera poprawkę albańską i — jeśli została ona przyjęta — będzie brał udział w pracach Komisji Rozbrojeniowej. Kuzniecow podkreślił jednocześnie, że zdaniem jego rządu zaaprobowana w ubiegłym tygodniu przez Zgromadzenie Ogólne rezolucja 24 krajów, odzwierciedlająca stanowisko Za

ROZMIESZCZENIE magazynów broni atomowej

i wyrzutni raketowych w krajach NATO będzie tematem grudniowego spotkania

NOWY JORK (PAP). — Stany Zjednoczone zapraszają w grudniowej sesji rady NATO w Paryżu swoim sojusznikom zachodnio-europejskim zawarcie uкладów w sprawie utworzenia magazynów broni atomowej na terytorium tych krajów oraz baz dla wyrzutni raket o średnim zasięgu — oświadczył Dulles na wtorkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie.

Sekretarz stanu USA poinformował, że wstępne rozmowy w tej sprawie przeprowadzi generał Norstad jako dowódca naczelny sił zbrojnych NATO. Następnym krokiem — powiedział on — będzie przeprowadzenie

rokowań z zainteresowanymi rządami w sprawie rozmieszczenia baz atomowych.

Jak wyjaśnił następnie Dulles, USA nie posiadają obecnie w swym arsenale raket średniego zasięgu, ale spodziewają się, że pod koniec 1958 r. amerykańskie siły zbrojne będą dysponowały tym rodzajem broni.

Ewentualne układy z krajami zachodnio-europejskimi w sprawie baz nie będą wymagały ratyfikacji senatu amerykańskiego, gdyż — jak zaznaczył Dulles — nada się im odpowiednią formę prawną, nie wymagającą tej ratyfikacji.

Antonin Novotny prezydentem Republiki Czechosłowackiej

PRAGA (PAP). We wtorek, 19 bm. Zgromadzenie Narodowe CSR na wniosek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komitetu Centralnego Frontu Narodowego obrano jednomyślnie Antonina Novotnego prezydentem Republiki Czechosłowackiej. Tym samym połączone zostały funkcje prezydenta republiki i pierwszego sekretarza KC KPCZ.

Uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego odbyła się w historycznej Sali Władysława w Zamku Praskim w obecności bawiących w Pradze delegacji zagranicznych, w tym delegacji polskiej z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele i delegacją radziecką z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłowem na czele.

Antonin Novotny urodził się 10 grudnia 1904 roku w Letniewicach w pobliżu Pragi w rodzinie robotniczej. Zdobył on kwalifikacje ślusarza i jako robotnik pracował w różnych zakładach przemysłowych.

A. Novotny jest członkiem partii komunistycznej od roku jej założenia, tj. od r. 1921. Pożyczając od roku 1928 zajmował on szereg wyższych stanowisk partyjnych. W 1935 roku jako delegat Komunistycznej Partii Czechosłowacji brał udział w VII kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, który odbył się w Moskwie.

W okresie okupacji hitlerowskiej A. Novotny pracował w nielegalnej organizacji KPCZ. Został aresztowany przez gestapo w 1941 roku i 4 lata przebywał w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

W ostatnich latach A. Novotny był pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 20 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela odbyła się w Sali Kongresowej PKiN uroczysta akademii, która zgromadziła warszawskich nauczycieli, działaczy oświatowych oraz młodzież stolicy. Zebrani gorąco powitali przybyłych na akademii: wiceprezesa Rady Ministrów — P. Jaroszewicza, ministra oświaty — W. Bienkowskiego, prezesa ZG ZNP — T. Wojcieńskiego oraz zastępcę przewodniczącego Prezydium st. RN — K. Karlińskiego.

Minister oświaty — W. Bienkowski w swoim krótkim przemówieniu podziękował gorąco nauczycielom w dniu ich święta oraz podziękował im za ciężką pracę, często niedocenianą przez nasze społeczeństwo. Życzył im dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i zadowolenia w życiu osobistym.

„Przed narodem niosą oświatę kananiec”

Dzień Nauczyciela

W dniu dzisiejszym obchodzony jest na całym świecie Dzień Karty Nauczyciela. Projekt Karty zgłoszono na Międzynarodowym Zjeździe Nauczycieli w Paryżu w r. 1946, a następnie uchwalono w 1954 r. w Moskwie.

W bieżącym roku w sierpniu na Światowej Konferencji Nauczycieli w Warszawie ustalono, że dzień 20 listopada będzie obchodzony jako Dzień Karty Nauczyciela. Jest to więc jednocześnie dzień, w którym społeczeństwo ma okazję wyrazić swój szacunek dla odpowiedzialnej pracy wszystkich wychowawców i podziękować im za ich trud.

O czym mówi Karta Nauczyciela? Mówi ona o prawach i obowiązkach wszystkich nauczycieli na świecie.

„Szacunek dla osobowości dziecka, odkrywanie i rozwijanie uzdolnień, troska o wychowanie i nauczanie, stałe formowanie moralności ludzkiej i obywatelskiej w duchu demokracji, pokoju i przyjaźni między narodami” — oto obowiązki każdego wychowawcy bez względu na to, gdzie pełni on swoją odpowiedzialną funkcję.

Wychowanie młodzieży jest sprawą doniosłą nie tylko dla rozwoju jednostki, lecz również dla postępu społecznego. Stąd też wielkie społeczne znaczenie zawodu nauczycielskiego i jego szczególne prawa.

Prawa te — jak głosi Karta — są niezależne od płci, rasy i koloru skóry, są one również niezależne od wieści i przekonań nauczyciela. Nie może on być przy tym przesładowany za to, że wychowuje swych uczniów zgodnie ze sformułowanymi wyżej obowiązkami... Przy realizowaniu programów szkolnych powinno pozostawić się nauczycielowi swobodę w zakresie wychowania i nauczania i popierać ich inicjatywę.

Szereg artykułów Karty zwraca uwagę na warunki pracy nauczyciela, zapewnienie im odpowiednich możliwości kształcenia, wypoczynku i zabezpieczenia na starość. Karta domaga się stworzenia nauczycielom warunków odpowiadających ich stanowi kulturalnemu i społecznemu, tak, by mogli oni poświęcić się swemu zawodowi otoczeni szacunkiem.

Dalsze artykuły Karty mówią o potrzebie odpowiedniego wyposażenia szkół, zagadnieniu dyscypliny itp.

W chwili obecnej, na czoło wszystkich zagadnień szkolnych wysuwają się dwa: budownictwo szkół oraz poprawa warunków życia nauczyciela. Te dwa zadania powinny stać się nacelną troską naszych władz, aby nauczyciel — rzeźbiarz dusz ludzkich, mógł spokojnie poświęcać się swemu szczeremu zawodowi, otoczony szacunkiem i spokojny o byt.

Sadźmy, że będziemy wyrażać całą opinię społeczną, jeśli w dniu Waszego święta, przesyłamy łódzkim nauczycielom wyrazy uznania za żmudną i ofiarną pracę oraz złożymy najlepsze życzenia, dalszych sukcesów.

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali teatralnej Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta, 18 uroczystość związaną z Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela. Uroczystość zgał przez Okręg ZNP — Henryk Ocheński, referat p. „Karta Nauczyciela” — mgr J. Łukaszewicz. Następnie zostanie podjęta rezolucja. Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna, w której wystąpi chór nauczycielski oraz artyści sceny łódzkiej.

Ponadto w szkołach łódzkich odbędzie się imprezy zorganizowane na cześć nauczycieli przez młodzież szkolną i komitety rodzicielskie.

Szczególnie uroczyste spotkanie przygotowuje dziś komitet rodzicielski i komitet opiekuńczy Zakładów im. Hanki Sawickiej, tzw. „Nielarnia”, z nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 65 na Widzewie. Organizatorzy wręczą piękne albumy nauczycielstwu, a dzieci ze wszystkich klas oddadzą swoich wychowawców i kierownika szkoły wiązkami kwiatów.

L. GUTKOWSKA

Rozmowa N.S. Chruszczowa z korespondentem United Press w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 14 listopada br. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow odbył rozmowę z głównym korespondentem United Press w Moskwie, Henry Shapiro.

Na wstępie Shapiro zapytał o najbliższe perspektywy rozwojowe ZSRR w dziedzinie politycznej, kulturalnej i struktury państwowej pod kątem widzenia zachodzących w nich zmian. Na pytanie to N. S. Chruszczow oświadczył, że gospodarka ZSRR rozwija się bardzo pomyślnie i obecnie powstały jeszcze większe możliwości dalszego rozwoju ekonomicznego, podniesienia stopy życiowej ludności. Wiąże się to z dokonaniem niedawno reorganizacją zarządzania w przemyśle i budownictwie oraz rozszerzeniem uprawnień republik związkowych i władz lokalnych.

Dalsze pytanie H. Shapiro dotyczyło poglądów o możliwości powstania nowej międzynarodowej organizacji komunistycznej w rodzaju Kominternu lub Kominformu.

N. S. Chruszczow wyjaśnił, że partię komunistyczną i robotniczą tak dalece okrzepły, iż obecnie nie ma potrzeby istnienia jakiegos ośrodka, który kierowałby ruchem komunistycznym. Jeśli natomiast chodzi o okresowe konsultacje i spotkania przywódców tego ruchu — są one pożyteczne.

Na pytanie, czy obecnie istnieją oznaki nadciągającej wojny, Chruszczow odpowiedział, że obecnej sytuacji nie należy dostrzegać, że do wojny, z wyjątkiem, być może, kół militarystycznych, idących na pasku polityki USA. Chruszczow stwierdził, że sily krajów socjalistycznych i neutralnych, a także sily postępowe w krajach kapitalistycznych są w stanie zapobiec wojnie. Nie oznacza to, oczywiście, że wojna nie może wybuchnąć. Nie można ręczyć za szaleńca. Jednakże realny stosunek wzajemny sil jest tego rodzaju, iż militarysty i monopolisci zanim rozpętają wojnę, muszą się dobrze namyślić. Jesteśmy przekonani — mówił Chruszczow — że jeśli rozpocznie się wojna, a rozpocząć ją mogą jedynie kraje imperialistyczne, gdyż żadne państwo socjalistyczne nie jest zainteresowane w wojnie, to kapitalizm zostanie rozgromiony.

Na pytanie, czy spotkanie przedstawicieli krajów kapitalistycznych i socjalistycznych jest realne, N. S. Chruszczow odpowiedział, że w najbliższym czasie spotkanie takie jest wątpliwe, ale konferencję taką należy odbyć, ponieważ innego wyjścia nie ma. Strony zainteresowane powinny — uwzględniając realną sytuację — osiągnąć niezbędne porozumienie. Porozumienie takie jest możliwe pod jednym warunkiem — uznania powstającego układu sil, tj. uznania, że istnieją kraje socjalistyczne i kapitalistyczne i że nie należy nawzajem wracać w sprawy wewnętrzne. Kraje socjalizmu odrzucają wszelkie warunki polityczne w rodzaju rozwiązania problemu niemieckiego w myśl żądań krajów zachodnich lub dyskusowania, jak powiada Dulles, nad zagadnieniem Europy wschodniej. Zagadnienia takiego nie ma. Jeśli tych zasad się nie uzna — wszelkie spotkania będą bezużyteczne.

Dalej N. S. Chruszczow uzasadnił stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie składu Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Jak wiadomo, ZSRR domaga się, aby w skład tej komisji wchodziłi przedstawiciele wszystkich krajów reprezentowanych w ONZ.

Następnie Chruszczow wyraził przekonanie, że Związek Radziecki wyprzedził USA nie tylko w dziedzinie rakiet międzykontynentalnych, lecz w ogóle w dziedzinie produkcji rakiet. Podkreślił on, że niektórzy politycy amerykańscy utrzymują, iż Związkowi Radzieckiemu rzekomo pomogli w dziedzinie rozwiązania problemu rakiet specjalści niemieccy. Jest to oczywiście absurd. Przecież wojska amerykańskie posiadały bazy niemieckich pocisków „V”, wywoływały głównie ich konstruktorzy, specjalistów i wszystkie urządzenia. A jednak dotychczas nie stworzono w USA międzykontynentalnej rakiety balistycznej. Powstanie techniki rakietowej w ZSRR — to rezultat rozwoju radzieckiej nauki i techniki, przyniesiony to rezultat wysiłku narodu radzieckiego i państwa socjalistycznego. W razie napaści na Kraj Rad, dysponuje on rakietami, które mogą dotrzeć do każdej bazy w Europie, Azji i Afryce. Nawet pierwsza rakietka radziecka przy jej wystarzeniu trafiła do wyznaczonego celu. Jeśli nastąpi porozumienie w sprawie rozbrojenia z USA i innymi państwami, można będzie uznać za jakimś do-

Motywuując radzieckie ostrzeżenie, iż ZSRR gotów jest wystąpić ze wspomnianej komisji, Chruszczow powiedział: — Zrozumielni, że mocarstwa zachodnie pragną rozmowami zakulisowymi przysilić swój wysiłek zbrojeń, grać na zwłokę, kontynuować rozbudowę swych zbrojeń i utrzymywać w stanie zimnej wojny cały świat. Jesteś my zdania, że lepiej będzie, jeśli ZSRR zrzeknie się udziału w pracach podkomisji. Wówczas opinia światowa przynajmniej przekona się, co jest warta działalność podkomisji i zacznie wywierać większy nacisk na rządy krajów kapitalistycznych. Rządy te będą musiały liczyć się z wolą narodów, będą musiały szukać porozumienia.

Chruszczow dodał, że ZSRR jest gotów w każdej chwili podpisać odpowiednie porozumienie w sprawie rozbrojenia, o ile strona przeciwna wyrazi podobną gotowość.

H. Shapiro poruszył problem dwustronnych rozmów między ZSRR i USA. Pierwszy sekretarz KC KPZR wyraził pogląd, że niektórzy politycy amerykańscy obawiają się, iż poprawa stosunków między obu krajami spowoduje osłabienie napięcia międzynarodowego. Ale — podkreślił Chruszczow — dwustronne porozumienie między ZSRR i USA nie wyjdzie na szkodę innym państwom. Związek Radziecki pragnie poprawy stosunków z USA z tym, aby to nie zaszkodziło stosunkom obu tych krajów z innymi państwami. Niestety, kół rządzące USA, reprezentujące interesy monopolu nie chcą takiego porozumienia, albo wami są zainteresowane w wysiłku zbrojeń. Jeśli chodzi o naród amerykański, to nie chce on wojny, boi się jej. Jest to uzasadnione, ponieważ w dzisiejszych warunkach wojna jest niezwykle groźna, a Stany Zjednoczone nie wiedzą jeszcze co to jest wojna. Gdyby wybuchła — objęłaby nie tylko Europę i Azję, lecz z niemiecką siłą również terytorium USA.

Na pytanie Shapiro, czy Chruszczow sądzi, iż Stany Zjednoczone nie mają rakiet międzykontynentalnych, padła odpowiedź: — Jestem tego absolutnie pewny. Gdyby USA posiadały taką rakietę, wystrzeliłyby sztuczne satelity Ziemi, tak jak my to uczyniliśmy. — Chruszczow wyjaśnił, że radziecki sputnik został wystrzelony w oparciu o zasadę międzykontynentalnej rakiety balistycznej. USA zamierzają wystrzelić satelitę o wadze 11 kg. Czyż jest to rakietka balistyczna? Waga sputników radzieckich wynosiła 83,6 i 508 kg. Jeśli trzeba będzie, waga sztucznych satelitów Ziemi zostanie podwojona.

Chruszczow przyznał, że USA dysponują rakietami balistycznymi wystrzelanymi z baz, nie są to jednak rakietki międzykontynentalne. Wyjaśnił on, że ZSRR może wystrzelić tyle sputników, ile zajdzie potrzeba, albowiem do takiego wystrzelenia w ZSRR nie potrzebuje nowego w zakresie techniki. Wystrzelenie jedynie wetawit zamiast ładunku wodorowego odpowiedzialną aparaturę. Rakietki balistyczne w ZSRR są wykonane także z możliwością zastosowania ładunków wodorowych, jednakże doświadczenia były dokonywane z ładunkiem słabym. Związek Radziecki pragnie, aby nigdy nie doszło do wystrzelenia rakiet z ładunkami wodorowymi.

Następnie Chruszczow wyraził przekonanie, że Związek Radziecki wyprzedził USA nie tylko w dziedzinie rakiet międzykontynentalnych, lecz w ogóle w dziedzinie produkcji rakiet. Podkreślił on, że niektórzy politycy amerykańscy utrzymują, iż Związkowi Radzieckiemu rzekomo pomogli w dziedzinie rozwiązania problemu rakiet specjalści niemieccy. Jest to oczywiście absurd. Przecież wojska amerykańskie posiadały bazy niemieckich pocisków „V”, wywoływały głównie ich konstruktorzy, specjalistów i wszystkie urządzenia. A jednak dotychczas nie stworzono w USA międzykontynentalnej rakiety balistycznej. Powstanie techniki rakietowej w ZSRR — to rezultat rozwoju radzieckiej nauki i techniki, przyniesiony to rezultat wysiłku narodu radzieckiego i państwa socjalistycznego. W razie napaści na Kraj Rad, dysponuje on rakietami, które mogą dotrzeć do każdej bazy w Europie, Azji i Afryce. Nawet pierwsza rakietka radziecka przy jej wystarzeniu trafiła do wyznaczonego celu. Jeśli nastąpi porozumienie w sprawie rozbrojenia z USA i innymi państwami, można będzie uznać za jakimś do-

Trudność, z jakimi boryka się nasze szkolnictwo znane są wszystkim. Pisaliśmy o tym m. in. w numerze wczorajszym. Młodzież uczy się w nieprzystosowanych do tego celu lokalach, ponieważ dla wielu szkół brak jest jeszcze odpowiednich budynków. Niska w stosunku do potrzeb liczba nauczycieli i niedostateczna ilość izb lekcyjnych powodują, że nauczanie organizowane jest często na dwie a nawet trzy zmiany. Zbyt wielu uczniów w klasie utrudnia nauczycielowi dokładne wyjaśnienie materiału lekcyjnego, co gorsza zaś ogranicza w poważnym stopniu jego wpływ wychowawczy.

Szkolnictwo podstawowe obejmuje przecież największą grupę uczniów odczuwa szczególnie dotkliwie te braki.

Dlatego też nie jest rzeczą przypadkową, że Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, która w swym planie pracy ma przedyskutowanie całokształtu zagadnień szkolnictwa postanowiła w pierwszym rzędzie zająć się stanem i potrzebami szkolnictwa podstawowego. Problemowi temu poświęcone będzie najbliższe posiedzenie Komisji, które odbędzie się dziś, 20 bm. Podstawą do dyskusji będą materiały przygotowane przez specjalnie w tym celu powołaną komisję.

Również dziś Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego omówi zgłoszony przez rząd projekt ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Projekt ten zawiera szereg przepisów różniących się w sposób istotny od dotychczas obowiązujących. Ogranicza on m. in. krąg instytucji mogących ubiegać się o wywłaszczenie, przysługując to prawo jedynie organom administracji oraz instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym. Dotychczas wywłaszczającym mógł być każdy wykonawca Narodowego Planu Gospodarczego — a więc także spółdzielnie. Projekt wprowadza nowe zasady ustalania odszkodowań oraz korzystniejsze dla dotychczasowych właścicieli terminy wypłaty odszkodowań.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zajmie się

Na tamach pracy O WSZYSTKIM PO TROCHU

CZEREDKA

Na Placu Konstytucyjnym w Warszawie otwarte zostało biuro holenderskich linii lotniczych. Poprzez wielką szybę wystawową widać kontuar, za którym siedzi urzędnik. A oto spostrzeżenia, które poczynił w związku z tym dziennikarz z „Życia Warszawy”:

„Przed biurzem od chwili otwarcia gromadzi się bez przerwy tłum przechodniów. Na dokładne obejrzenie makiet, kontuaru, urzędnika, obrazków i kwiatów, wystarczy minuta. Ale wielu przechodniów stoi tutaj znacznie dłużej: 5 minut, 10... Stoją zagapieni beznamiętnie w oświetlone wnętrze. Wystraszają oczy tak, jakby za chwilę z kantoru KLM miała wystartować rakietka na Księżyc. Obmacują wzrokiem każdą nogę od krzesła, każdą popielniczkę, klamkę, śrubkę. Komu tuja wygląd i ruchy urzędnika, który siedzi, jak na szpilkach, przewiercany natrętnymi spojrzami... Niby cywilizowani,

a — jak dzikusi — gapią się na świecidełka. Niby dumni, godni, patriotyczni, narodowi, a...”

Dlaczego przytaczam ten fragment? Podobne zjawiska zaobserwować można w Łodzi, gdy na jezdni zatrzyma się zagraniczny samochód lub chodnikiem przejdzie jakikolwiek egzotyczny przybysz. A gdzie tu takt i trochę własnej godności?

ALARM

Pod takim tytułem zamieszcza „Głos Olsztyński” notatkę, w której czytamy: „Już od pięciu lat regularnie co pewien czas odbywają się w Zwierzawie, powiat Ostróda zabawy taneczne. Przypominają one raczej jakieś święte pogańskie, czczone przy pomocy nieładnych ryków, przekleństw, a zakończone zwykłym wzajemnym okładaniem się sztachetami, kijami, a często nawet idą w ruch noże. Chuliganeria niszczy wówczas wszystko co wpa- da pod rękę, i dźwi człowieka ogarnia, że to wszystko dzieje się pod szyldem LZS, czy też Gromadzkiej Rady Narodowej”.

Na pocieszenie mieszkańcom Zwierzawy można by powiedzieć, że tamtejsze zabawy nie są bynajmniej wyjątkiem. Gdy o tym się pomyśli, człowiek skłaniałby się do wysuwanych już propozycji zorganizowania obozów pracy przymusowej dla takich typów. Niechby tam w bardziej pożyteczny sposób wyładowywali swe niewyżyte temperamenty i siłę.

ROZWODY

W raporcie z Bukaresztu zamieszczonym w „Echu Krakowa” autor przytacza wypadek aktora, który ożenił się z niewiastą rozwiedzioną z jego synem, tamten zaś po rozwodzie z własną żoną udał się do Urzędu Stanu Cywilnego z dotychczasową matką. Zaznaczając, że wypadek ten nie jest typowy, autor stwierdza: „Rozwody są jednak w Rumunii bardzo modne i mnożą się z roku na rok. Pewien doświadczony sędzia był zdania, że istotnym powodem tego zjawiska jest wczesne zawieranie małżeństw — gdy tylko młodzi ludzie zdobędą swobodę nie zapewnioną sobie jeszcze ustabilizowanej sytuacji życiowej”.

Okazuje się, że nie tylko u nas mamy do czynienia z plagą rozwodów. Słabe to wprawdzie pocieszenie, lecz przykład wskazujący na daleko większy zasięg tego problemu.

CHULIGANERIA

Pasażerowie korzystający z linii kolejowej na odcinku Gdynia—Szczecin, niejednokrotnie skarżyli się na chuliganizm, a nieraz wręcz bandyckie zachowanie grup rozwydrzonych łobuzów. Jak donosi „Głos Koszaliński”, ostatnio milicja kolejowa i obywatelska urządziły wspólną akcję zmierzającą do wychwycenia notorycznych chuliganów. W wyniku tego co spisano protokoły 140 osobom, z czego zatrzymano 8. Był to zresztą plan z jednego taboru Słupsk, gdyż na innych stacjach liczba ta wydatnie wzrosła. W pogoni wybitych było kilkanaście szyb i nie brakło również pobitych pasażerów.

Tej akcji, jak i zresztą wielu innym prowadzonym ostatnio przez milicję można tylko przyklasnąć.

z. j. koz.

Goście z Charkowa w LZWS

Nasi goście z Charkowa w dniu wczorajszym zwie dzieli Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych na Widzewie. Przy powitaniu przedstawicielki załogi wreczyli gościom kwiaty. Po serdecznej rozmowie z dyrektorem zakładu charkowia nie zwiędli poszczególnie wydziały, zapoznając się z cyklem produkcyjnym LZWS. Na pamiętliwiego spotkania, robotnicy ofiarowali gościom estetyczne albumy z próbkami włókien sztucznych.

Delegacja udała się następnie na obiad, który zakłady wydały na czesną gości. Obiad upłynął w serdecznej atmosferze.

W godzinach popołudniowych goście zwiędli miasto.

Szmary świata

Kobiety w Izbie Lordów...

Anglicy zaczęli coraz poważniej myśleć o zreformowaniu wyższej Izby Parlamentu tzw. Izby Lordów. Wysuwa się cały szereg projektów, mających na celu usprawnienie, albo raczej upełnienie pracy tej Izby.

Warto tu przypomnieć, że członkami Izby Lordów, są, jak sama nazwa wskazuje lordowie, czyli szlachta posiadająca tytuł sir. Formalnie Izba Lordów składa się z około osmiuset członków, podczas gdy na posiedzeniach trudno się doliczyć setki, nie mówiąc o skrajnych wypadkach, kiedy to jest kilkunastu lordów.

Ostatnio rozszalała się pogłoska, że członkami Izby powinny być także kobiety, o ile są najstarszymi potomkami (prawo do zasiadania w Izbie ma ją jak dotąd tylko potomkowie płci męskiej). I oto na jednej z sesji zgarniał 83-letni Patrick James Boyle. Oświadczył on uroczysto: Kobiety

kierują się w działaniu bardziej sercem niż rozumem. To przeszkadza im we właściwej ocenie zjawisk.

Lord Boyle zastrzegł się, że jako człowiek żonaty nie ma nic przeciwko kobietom jako takim, ale nie wybiera sobie, aby przyszedłszy do tego ekskluzywnego klubu (tak określili on Izbę) znalazł siedzącą obok niego kobietę.

Jeszcze jeden ważki argument wysunął sędziwy lord: — Panowie, obecnie do Izby nie przychodzi nigdy więcej członków niż osiemdziesięciu. Gdy kobiety będą członkami, one mogą tu przyjść wszystkie...

Jak dotąd sir Boyle jest w swej wale osamotniony i raczej jego opinia przyjęta została z oburzeniem, ale niektóre dzienniki przewidują dalszą opozycję z chwilą realizacji projektów.

Problemy jajka i kury...

Niestety, nie wszyscy tej zimy będą jajecznicę, kiedy tego zapragną. W sklepach nabiałowych i spożywczych, w barach mlecznych i restauracjach — mimo, że zaopatrzenie nie ulegnie zmniejszeniu — po dają tej zimy nie zaspokoił popytu.

Jak informuje dyrektor handlowy Centralnego Zarządu Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego, Szulman — w bieżącym roku magazyny dysponują zapasem jaj zmniejszonym o około 40 mln. sztuk w stosunku do zapasów roku ubiegłego. Po wodem tego nie jest — jakby się pozorne wydawało — mniej skup (wykonano go nawet w większym procencie, niż w roku ubiegłym), lecz większe spożycie. Wzrost spożycia spowodował znaczne przekroczenie planowanych rozdzielnic i w konsekwencji — nadzarpnięcie rezerwy. Potwierdza ją to liczba:

W ubiegłym roku przemysł jajczarsko-drobiarski zakupił w ciągu III kwartałów ca 1.590

milionów sztuk jaj, a w analogicznym okresie bieżącego roku — 1.605 mln. sztuk. Sprzedaż na rynek wewnętrzny w tym samym okresie 1956 r. wyniosła 879 mln., a w bieżącym roku wzrosła do 934 mln. Oczywiście liczby dotyczą tylko obrotu w handlu społecznym, z całkowitym pominięciem wolnego rynku.

Na skutek zwiększonego spożycia, powstały braki. Niestety, zwiększyć ilość dostarczonych do handlu jaj przemysł jajczarsko-drobiarski nie jest w stanie, gdyż... rezerwy zostały zjedzone wcześniej — w ciągu pierwszych trzech kwartałów br.

ABY NIE DOPUSIĆ DO PODWYŻCENIA

związanej z niedoborem towaru na rynku, centrala eksportowa „Animex” wstrzymała od sierpnia wysyłkę jaj za granicę. Pociągnięto to przykrą koniecznością płacenia przez Polskę kar konwencjonalnych za nie-

dotrzymanie terminów umów. Dalszym środkiem podjętym dla ratowania kurczących się rezerw było... zerwanie z zasadą opłacalności. Placówki handlu zaczęły dawać cenę skupu o 5 gr. wyższą od ceny sprzedażnej. Mimo tego desperackie go kroku, plan uratowania rezerwy zawiodł. Kombinacja ta przyniosła 65 mln. zł strat. Nie zwykle chłonny tego roku wolny rynek okazał się konkurencją nie do pokonania, placąc w październiku za sztukę od 2 zł (Lublin) do 2,5 zł (Warszawa).

Oczywiście — samo przyłączenie nie liczb, choćby najbardziej przekonywujących, nie polepszy trudnej sytuacji. Chodzi o podjęcie konkretnych sposobów za pobieżenia spekulacyjnym transakcjom i złagodzenie dysproporcji między dotychczasową niezmienną podażą, a zwiększonym i zwiększającym się stałym popytem. Aby wyjść z impasu, CZPDJ wystąpił ostatnio z propozycją zmniejszenia eksportu proszku jajecznego (oko-

ło 40 ton) i zaspokojenia nim częściowo potrzeb przemysłu i przetwórstwa, posługującego się dotychczas świeżym surowcem. Mimo wszystko będzie to jednak tylko doraźny „plaster”. Trzeba pomyśleć o bardziej racjonalnych i dalekowszocznych środkach. Środkiem takim jest przede wszystkim zwiększenie hodowli drobiu i podniesienie nośności kur (w Polsce wynosi ona średnio 88 sztuk rocznie wobec np. 152 sztuk uzyskiwanych na fermach w Danii, 112 sztuk w Anglii, 140 w USA itd.).

Ważny teraz pod uwagę, że spożycie na głowę ludności wynosi w Polsce średnio 119 sztuk rocznie, ze stałą tendencją do wzrostu.

W tej sytuacji grozi nam nie tylko całkowite fiasko eksportowe i stale pogłębiające się braki na rynku wewnętrznym. Za dwa — trzy lata, przy niezmienionym stanie rzeczy, stanlibyśmy wobec problemu... importu jaj. Aby do tego nie dopuścić, a równocześnie nie ograniczać (np. przez system zwiększonych cen) spożycia i eksportu — CZPDJ opracował specjalny projekt rozwoju drobiarstwa tak, aby już w 1960 roku stan liczby drobiu wzrósł co najmniej o 15 mln. sztuk, a nośność kur z 88 sztuk wzrosła do 96 rocznie. Są to plany całkowicie realne.

DLUGOFALOWY PROJEKT ROZWOJU DROBIARSTWA

przewiduje tworzenie na szeroką skalę racjonalnych ferm drobiarskich, obliczanych przeciętnie na 1.000 sztuk drobiu. Właściciele ferm otrzymaliby kredyty państwowe (podobnie jak przy fermach zwierząt futerkowych), które słałaby w ciągu 5 lat. Zbyt fermowej produkcji całkowicie zabezpieczają mają placówki przemysłu jajczarsko-drobiarskiego. Projekt zawiera konkretny plan zakładania ferm. I tak np. według założeń planu — w 1958 roku mogłoby powstać około 400 ferm z 400 tys. kur, w roku 1959 — 1.200, w 1960 — 2.800 ferm. Rozwój ferm ma na celu poważne efekty gospodarcze: oprócz mięsa i pierza fermy po winny dać już w pierwszym roku około 64 milionów sztuk jaj, w drugim około 209 mln., a w trzecim — 450 mln. sztuk.

Intensywny rozwój drobiarstwa pociąga za sobą — rzecz jasna — rozwój pomocniczych gałęzi. Należałoby zatem m. in. rozwinąć poważnie sieć węgla, galezi, spoolaryzować zagadnienie hodowli drobiu, za pewnić odpowiednie zaopatrzenie w pasze itd. Do spraw hodowlanych dochodzą jeszcze za gadnienia organizacji skupu, transportu oraz odpowiedniego magazynowania zakupionego drobiu i jaj.

Wszystkich zainteresowanych (a zagadnieniami hodowli drobiu interesuje się w Polsce wie lu ludzi na wsi i w mieście) informujemy, że sporządzany wspólnie przez CZPDJ i Min. Rolnictwa projekt, jest już w końcowej fazie opracowywania i wkrótce można będzie zasięgnąć szczegółowych informacji o jego praktycznej realizacji.

Ciekawoski ze świata

„Ścinanie gęsi”!



W miasteczku Sursee, w kantonie Lucerna w Szwajcarii, istnieje do dzisiaj oryginalny zwyczaj „ścinania gęsi”. Zwyczaj ten jest prawdopodobnie pozostałością ofiary dziękczynnej za zbiory. Na placu ratuszowym zawieszają się na sznurze na wysokości ok. 3 m marliwa gęś. Następnie trzeba z zawiązanymi oczami, w masce przedstawiającej śmiejącego się słońce znaleźć gęś i ściąć ją z góry jednym uderzeniem szpady.

NA ZDJĘCIU: po wielu bezskutecznych próbach, jednemu z uczestników udało się strącić gęś.

Fot. — CAF

„EMILIA GALOTTI” w Teatrze im. Jaracza w ŁODZI

Bardzo poważną rolę odgrywa w literaturze niemieckiej Goethoid Ephraim Lessing (1729—1781), znany zarówno jako świętyni poeta i dramaturg („Minna von Barnhelm”), jak i wysokiej klasy krytyk i esteta („Laokoon — oder über die Grenzen der Malerei und Poesie”).

Do najbardziej znanych dzieł jego należy napisana w roku 1772 tragedia „Emilia Galotti”. Tak się złożyło, że po wojnie sztuki tej nie grał żaden z większych teatrów polskich. Natomiast garstka łodzian mogła oglądać ją w roku 1952 w wykonaniu Teatru Drezdeńskiego.

W Teatrze im. Jaracza „Emilia Galotti” — reżyseruje Stanisław Bugajski. Jest on znany łodzianom, albowiem w latach 1945—48 występował w Teatrze Wojska Polskiego oraz w Kameralnym u Axera. Do niedawna był dyrektorem Teatru Młodej Warszawy.

Reżyser Bugajski, którego „przylapaliśmy” podczas przerwy w czasie prób, informuje nas:

— Ciesze się, że przypadła mi w udziale reżyseria sztuki.



Zofia Petri (hrabina Orsina) oraz Feliks Zukowski (ojciec Emilii) w czasie prób. Na premierze w stylowych, rokokowych strojach wyglądają będą oni znacznie efektowniej.



Reżyser Stanisław Bugajski wraz z Henrykiem Modrzewskim (radca) i Antonim Zukowskim (Marinelli) dyskutują o sztuce.

która wyraźnie odpowiada mi swoim ładunkiem emocjonalnym i walorami etyczno-moralnymi. Satisfakcją moja jest tym większa, że opracowuję ją właśnie w Teatrze Jaracza, w którym kiedyś zaczynałem swoją karierę artystyczną, grając tu w „Weselu”.

Sztukę wystawiamy w nowym przekładzie (i to w doskonałym!) Jerzego Jędrzejewicza, przez co zbliżamy jej tekst do współczesnego widza. I jeszcze jedno: Lessing ze względu na sroczą się wtedy cenzurę akcję sztuki przeniósł do Włoch. My natomiast umiejscawiamy ją tam, gdzie się ona rozgrywała istotnie, to znaczy w jednym z małych księstw niemieckich.

Zadowolony ze sztuki jest Zbigniew Niewczas, grający rolę księcia Gonzagi.

— Nieczęsto — powiada Niewczas — otrzymuje aktor do grania tego rodzaju typ roli. Książę Gonzaga to postać bardzo złożona. Obok rysów zdecydowanie ujemnych, w samym założeniu jest ona jednak sympatyczna. Lessing nie dzieli swoich postaci na „czarne i białe”, ale maluje pełne, ładnie

popisowa, i zarazem niełatwa. Bo:

— Cała moja rola — stwierdza Zofia Petri — to jeden wielki monolog w jednym akcie. Nie muszę tu więc dodawać, jak bardzo jest trudna!

W roli tytułowej wystąpią J. Siemnicka i A. Zommerówna. Ojca Emilii gra F. Zukowski, matkę L. Pilarska, rolę Marinelliego — St. Bugajski i A. Zukowski, hrabiego Appiani — J. Waleczak, Angela — Z. Józefowicz, Pirra — J. Łodyński, Bałtiste — R. Rogacki, malarza Conti — J. Cwikliński, radcę — H. Modrzewski.

Oprawę plastyczną przygotował Jerzy Szeski. Sztuka wchodzi na scenę Teatru im. Jaracza w sobotę, 23 bm.

M. J.

nych przy powrocie na Ziemię. Po pierwsze — wykorzystanie atmosfery jako źródła oporu, a po drugie — zastosowanie silników rakietowych.

Aby powrócić na Ziemię potrzebne są specjalne skrzydła, silniki i... hamulce

Stosując hamowanie przy pomocy powietrza Sputnikowi trzeba nadać kształt rakiet. Proces hamowania odbywać się będzie następująco: kiedy satelita, krążący najpierw poza granicami atmosfery, obniży lot i zetknie się z jej zewnętrzną warstwą, jego szybkość się zmniejszy. Jednocześnie na skutek swych aerodynamicznych kształtów Sputnik odbije się rykoszetem od warstwy powietrza i wzbije się ponownie w przestrzeń międzyplanetarną. Zjawisko to podobne będzie do tego, jakie zachodzi

przy wyrzuceniu kamienia na wodę, mniej więcej równoległe do tafli wody. Kamień odbija się wówczas o wodę.

Podobnie i Sputnik odbije się kilka razy o atmosferę zmniejszając znacznie swoją szybkość. Dalsza podróż powrotna satelity odbywać się będzie przy pomocy specjalnych skrzydeł wysuwanych.

W celu zrealizowania drugiego sposobu powrotu Sputnika na Ziemię, sztuczny satelita musi być wyposażony w specjalny silnik, który automatycznie hamować będzie rakiety w miarę zbliżania się jej do Ziemi. Będzie to zjawisko odwrotne do tego, jakie towarzyszy wypuszczeniu rakiety z Ziemi.

Ogromne znaczenie przy powrocie Sputnika na Ziemię ma dokładne określenie miejsca jego lądowania. Odbywać się ono będzie przy pomocy najnowszej aparatury radiolokacyjnej. Lądowaniem i manewrowaniem kierować będą specjalne stacje naziemne w drodze zdalnego sterowania.

Rakieta wyposażona w silnik atomowy mieć będzie pomocnicze hamujące silniki odrzutowe. Rozpoczną one pracę na znacznej wysokości nad Ziemią po zatrzymaniu silnika atomowego.

Pierwszy sposób powrotu Sputnika na Ziemię — hamowanie powietrzem — jest bardziej prosty, jeśli chodzi o opanowanie techniczne, niezwykle jednak trudno będzie przy zastosowaniu tego sposobu określić miejsce lądowania Sputnika.

Drugi sposób jest technicznie znacznie trudniejszy, ale gwarantuje za to wielką dokładność lądowania satelity.

Co słysząc w przemyśle, handlu i... gdzie indziej

Jak w Łodzi wygląda sprawa podziału zysku w spółdzielności pracy?

Z wyjątkiem dwóch spółdzielni — we wszystkich wypłacono w tym roku kwartałowe zaliczki, z tym, że po zamknięciu bilansowym, a więc w przyszłym roku, pracownicy spółdzielczy otrzymają wyrównanie. Należy przypuszczać, że w niektórych spółdzielniach pracy kwoty te będą dość znaczne, szczególnie w tych, gdzie plany wykonuje się przedterminowo i gdzie do końca roku br. wypracowana zostanie produkcja dodatkowa. Do tych dobrze pracujących spółdzielni należą w tej chwili:

Sp-nia im. Waryńskiego, która roczne zadania wykonała już w dniu 19 ub. miesiąca, i gdzie, w rezultacie, do końca roku wyprodukowane zostaną dodatkowo towary rynkowe wartości około 2 mln. złotych.

Sp-nia im. Krasińskiego — z wartością produkcji ponadplanowo 2,5 mln. zł.

Sp-nia im. PKWN, która da jeszcze w tym roku łącznie — i produkcji, i usług wartości 5.350 tys. zł. ponad plan.

Sp-nia „Stawa” — roczny plan 5 bm., a dodatkowa produkcja około 1,9 mln. zł.

Dobre wyniki zapowiadają się również w 6 dalszych spółdzielniach, w których plany roczne zostaną wykonane ze znacznym wyprzedzeniem.

Ogólnie — trzeba stwierdzić, że proces usamodzielniania spółdzielni pod względem planowania i gospodarki wynał do datnio na wykorzystanie możliwości produkcyjnych i na wydajność, czego dowodem jest fakt, że już w przyszłym tygodniu roczne plany produkcyjne zostaną wykonane przez wszystkie spółdzielnie podległe Łódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy.

Przez dziury... w płocie

- Żółw na ul. Wólczańskiej
- Bałagan na Północnej
- Martwe budowy barykadują ulice



Było to w sierpniu 1958 r. W naszej wędrowce po budowach odwiedziłyśmy wówczas blok mieszkalny przy ul. Piotrkowskiej 172-180, gdzie dzielnie uwił się „Adaś” oraz budowę przy ul. Andrzeja Struga róg Wólczańskiej.

Minał rok. Na ulicy Piotrkowskiej w popularnym „Adasiu” zamieszkał już lokatorzy. A na ul. Wólczańskiej... nadal drewniany płot zagraża drogę pojazdom, zaś na wąskim chodniku przeznaczonym dla pieszych z trudem można się przecisnąć. Spoza drewnianego płotu zarysowują się trzy piętra potężnej konstrukcji bloku. Uważnego przechodnia zastanowi jednak panująca cisza na samej budowie.

Co się okazuje? Pierwotne projekty, aby wybudować tu dom dla Komitetu Dzielnicy, upadły w trakcie samej budowy. Początkowo zamierzano tu wznosić budynek dla służby zdrowia, póź niej jednak zdecydowano ostatecznie, że przystosuje się blok na biurowiec dla Łódzkiego „Miastoprojektu”. Jak powszechnie wiadomo, w tej chwili „Miastoprojekt” zajmują wspaniałe budynki szkolny, przy ul. 19 Stycznia. Otworzy się po przeprowadzce do nowego biurowca, obecnie zajmowanego smach zostanie oddany do dyspozycji Wydziału Oświaty. Jednakże trzeba prze-

projektować całą budowę.

Z nową dokumentacją dla budynku, to jednak nie prosta sprawa. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że już od ponad pół roku wykonawca ZEM nr 1 wstrzymał swe roboty, z tej prostej przyczyny, że nie otrzymał aktualnej dokumentacji technicznej. Kto sporządza tę dokumentację? Nie kto inny, jak właśnie „Miastoprojekt”!

Dokumentacja jest już podobno gotowa, ale teraz z kolei zachodzi poważna obawa, że w końcu roku ZEM nr 1 nie będzie w stanie wznowić tu robót.

Tak więc, nadal ul. Wólczańska będzie zablokowana.

Również jest zablokowana druga ważna arteria komunikacyjna. Mamy tu na myśli ul. Północną. Od trzech lat trwają tu prace przy budowie bloku mieszkalnego nr 5-11 (na zdjęciu). Trzy lata nie wystarczyło wykonawcy — Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego nr 1 — na oddanie do użytku wszystkich izb mieszkalnych. Kilkakrotnie już zmieniano terminy zakończenia robót. Ostateczny termin, to dzień 25 grudnia br. Ale i ten — jak oświadczył nam kierownik budowy Aleksander Pardej — stoi pod wielkim znakiem zapytania. Nic w tym zresztą dziwnego. Jak zdążyliśmy się zorientować podczas krótkiego pobytu na budowie, bałagan organizacyjny jaki tu panuje jest główną przyczyną tego skandalicznego stanu rzeczy.

Jak tak dalej pójdzie długo jeszcze trzeba będzie czekać na odblokowanie ul. Północnej.

Łódź posiada tak wąskie ulice, że ich zewężenie i blokiwanie naprawdę nie jest wskazane. Zanim rozpoczyna się praca przy budynku „Miastoprojektu” na ul. Wólczańskiej róg Andrzeja Struga, trzeba zlikwidować płot zagrażający ruch kołowy na tej arterii. Bałagan chaos organizacyjny w budownictwie nie może w żadnym wypadku odbijać się na komunikacji miasta. Nie mo-

Szafy i kredensy potrzebne śpioszki i rajtuzy jeszcze bardziej

Wprawdzie w sklepach łódzkich można od pewnego czasu bez specjalnego trudu kupić meble kuchenne, wyroby gospodarstwa domowego, niektóre artykuły dziewiarskie, proszki do prania, pasty do obuwia oraz podłóg itp., lecz nadal jeszcze asortyment wyrobów produkowanych przez państwowy przemysł terenowy nie zaspokaja w zupełności potrzeb rynku.

Ten zarzut dotyczy zwłaszcza artykułów dziewiarskich i skórzanych w galanterii dziecięcej. Wiadomo już od dawna, że zarówno przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, jak i zakłady przemysłu terenowego uchylają się od produkcji artykułów odzieżowych dla dzieci, z tej głównie przyczyny, że są to wyroby niezbyt drogie, a więc utrudniające poszczególnym zakładom realizowanie planów finansowych.

Nie mamy nic przeciwko dążeniu zakładów do wykonywania planów finansowych, lecz z drugiej strony nie można dopuścić do bagatelizowania potrzeb rynku.

Dlatego też na wczorajszym przedyumu RN przy omawianiu realizacji tegorocznego planu asortymentowego państwowego przemysłu terenowego na te właśnie mankamenty zwracano szcze gólną uwagę. Handel woła nie od tygodnia ani od miesiąca o

nowe dostawy artykułów dziecięcych, a przemysł nie kwapi się z realizacją tych zamówień.

Są pewne trudności z zaopatrzeniem w surowce lecz przy dobrej woli i to da się pokonać. Należałoby tak ułożyć system premiowania w zakładach produkujących odzież bielizną dziecięcą, by wszyscy pracownicy byli szczególnie zainteresowani ich produkcją. Tymczasem dowiadujemy się, że zakłady przemysłu terenowego przestawily się na produkcję reform damskich pulawerów męskich kosztem artykułów zaplanowanych. W wyniku tej sytuacji przewidyuje się znaczne przekroczenie planu wykonania wyrobów dziewiarskich w kilogramach, a niewykonanie w sztukach artykułów dziecięcych.

Są duże trudności jeżeli chodzi o zaopatrzenie zakładów w sode do produkcji proszków do prania. Artykuł ten jest poszukiwany na rynku, tymczasem zakłady w Łodzi zostały przedstawione za produkcję eksportową, a nowa fabryka w Janikowie, która powinna dostarczyć Łodzi soję nie rozpoczęła jeszcze produkcji. W tym stanie rzeczy zakładom tej branży w Łodzi grozi postój.

Domagano się od przemysłu terenowego zwiększenia produkcji syfonów oraz urozmaicenia gatunków napojów chłodzących latem. Przewidziane jest już w najbliższym sezonie 1958 r. uruchomienie produkcji „jalowca” oraz napojów gazowanych na sokach owocowych.

Na Łódzkim przemyśle terenowym ciąży jeszcze zmora biurokratycznego systemu zatwierdzania cen. Czynność ta obwarowana opracowaniem szeregu dokumentacji, kalkulacji wstępnych nie powinna trwać dłużej niż dwa tygodnie. Tymczasem w praktyce terminy te są nie dotrzymywane, projekty zatwierdzanych cen zmieniają, co powoduje ponowne przeprowadzanie kalkulacji i wstrzymywanie sprzedaży artykułów.

Tak więc do najważniejszych zagadnień jakie będzie miał do pokonania zarząd przemysłu należą: usprawnienie zaopatrzenia podległych zakładów w brakujące surowce oraz przestawienie produkcji na bardzo poszukiwane w naszym mieście artykuły dziecięce odzieżowo-dezwiarskie.

ZB. SKB.

Powołano radę naukową przy łódzkim ZOO

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powołało Radę Naukową przy Miejskim Ogrodzie Zoologicznym.

W skład tej Rady weszli: prof. dr L. Pawłowski, prof. dr F. Krasnodębski, prof. K. Petri, docent dr W. Romaniszyn,

dr S. Gołębiowski, dr R. Ganasinski, mgr F. Wojtas i mgr K. Urbanowicz. Również w skład Rady wchodzi dyrektor Miejskiego ZOO, kierownik Zarządu Drog, Geodezji i Zieleni i kierownik Działu Handlowego ZOO.

Rada Naukowa została powołana dla konsultowania i opinowania działalności ZOO w zakresie prac naukowo-badawczych, hodowli i aklimatyzacji zwierząt, dydaktyki i rozbudowy ZOO. Do zadań Rady należeć będzie inicjowanie i koordynowanie całokształtu prac naukowo-badawczych, analiza i aklimatyzacja hodowlanej i aklimatyzacji zwierząt, opinowanie i pomoc w działalności dydaktycznej oraz przy opracowywaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej nowo-wznoszonych obiektów.

Podobne rady naukowe istnieją prawie przy wszystkich ogrodach zoologicznych w krajach.

Zmiany godzin lotu

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie zmiana godzin lotu do Warszawy i Wrocławia. Odlot do Warszawy następuje o godz. 9.05, przylot do stolicy o godz. 9.45. Odlot do Wrocławia o godz. 14.15, przylot do Wrocławia o godz. 15.10. Zmiany te zostały dokonane na życzenie pasażerów, gdyż dotychczas odlot do Warszawy następował dopiero w godzinach popołudniowych.

(k)

Choinki * Choinki * Choinki

Sprzedżać choinek rozpocznie się od 5 grudnia br. Łódź otrzyma w tym roku 56 tys. drzewek tj. o 13 tys. mniej niż w ubiegłym roku. Wtedy bowiem zamówienie zrobiono na wyrost, w efekcie czego mnóstwo nie sprzedanych choinek pozostało na placach. Stracono na tym ok. 200 tys. zł.

Rozprowadzaniem choinek zajmie się wyłącznie Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem. Drzewka sprzedawane będą w kilkudziesięciu detalicznych

składach opalowych we wszystkich dzielnicach miasta.

W tym roku obowiązywać będą następujące ceny: choinka mała do 1 m wys. kosztować będzie 9 zł, średnia od 1 m do 2 m — 15 zł, i duża od 2 do 3,5 m — 21 zł. OPHO przyrzeka, że wszystkie choinki będą ładne, ponieważ sprowadzi się je aż z Podhala.

(k)

„Krzyżacy” w Łodzi

W dniach od 22 do 25 bm., o godz. 18.30 wystąpi w hali „Wima” eksperymentalny teatr „Kruźnicy”, z Poznania, który wystawi widowisko wg powieści Henryka Sienkiewicza pt. „Kruźnicy”. 50-osobowy zespół Teatru odwiedził z tą sztuką szereg miast w Polsce, a między innymi Szczepino, w którym teatry się akcja powieści i sztuki. Dla wygody widzów hala „Wima” wyposażona zostanie w kilkadziesiąt krzeseł.

TELEWIZJA
Środa, 20 Lis.opada

19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Reportaż telewizyjny (W).
20.45 Odeon — program filmowy (L).

Zwalczaj przyczynę pożarów!



Sprawa wielkiej wagi

Właściwie, to nawet nie zdążyło ustalić, jak to się stało. Niemniej — fakt pozostał faktem: pewnej nocy, na pewnej ulicy koło przystanku tramwajowego oderwał się blaszany kosz na śmieci, przymocowany niegdyś do latarnianego słupa.

Pierwszym, który to zauważył, był rachmistrz Agapit Czwórka, codziennie śpiący wtedy do pracy. Może by z pospiechu i nie zauważył, ale musiał. Zawadził mianowicie o leżący kosz lewą nogą. Zaklął siarczyście, potem dokładnie obejrzał czubek buta i rzekł: „Co za cholerny naród! Urwał to urwać, ale z powrotem przywiązać nie przywiązał. Bydło nie ludzie!”

Potem przyszedł Kleofas Malkontent z jakimś kolegą. Zatrzymał się, przymrużył oko i rzekł do kolegi: „W naszym kraju, to na każdym odcinku musi być bałagan. Zależą się o ćwierć „metra”, że w ciągu najbliższego tygodnia nie sprzątną tego śmieciaka!”

Na trzeci dzień przechodził wtedy korespondent Czcionka. Obejrzał kosz, mlasnął językiem, potem poszedł do kawiarni i napisał taki artykuł:

„Już od dłuższego czasu na chodniku ul. Porządnej obok przystanku spoczywa bez opieki kosz śmiecikowy. Ludność się o niego potyka wybijając liczne zęby, zarówno prawdziwe, jak i sztuczne. Jest to więc sprawa wielkiej wagi dla całej dzielnicy.

Co na to odnośna RN, na terenie której rozgrywa się w/w bolączka?”

Tymczasem mijaly dni, a przechodnie mijali kosz. Wśród ludzi, oczekujących na przystanku, wywiązywały się długo trwałe dyskusje na temat nieudolności naszej gospodarki na-

Gruźlicę leczy się... hormonami

Leczenie gruźlicy mimo znacznego spadku umieralności w Polsce (z 16 osób na 10 tysięcy mieszkańców w 1946 roku na 3,3 osoby w 1957 r.) nie przestało być niezwykle ważnym problemem. Dzięki środkom przeciwpłakowym jak hydrazyt, streptomycyna i PAS przedłuża się życie chorym, ale jednocześnie zwiększa się możliwość zarażenia, szczególnie dzieci. Aby zmniejszyć niebezpieczeństwo zakażenia należy bezwzględnie szczepić dzieci szczepionką BCG wzmagającą odporność na zarażenie się gruźlicą.

Naukowe posiedzenie sekcji diabetologicznej

23 bm. w auli Akademii Medycznej przy ul. Kopcińskiego 22, o godz. 9 rano rozpocznie się czwarte posiedzenie naukowe sekcji diabetologicznej Towarzystwa Internistów Polskich. Obrady dotyczyć będą rozpoznawania cukrzycy ze szczególnym uwzględnieniem wczesnego okresu choroby. Omówi się również organizację leczenia cukrzycy w różnych krajach. W posiedzeniu wezmą udział najwybitniejsi specjaliści z całego kraju.

Od pięciu lat Polskie Towarzystwo Ftyzjatrzyckie organizuje w miastach wojewódzkich tzw. Wojewódzkie Dni Ftyzjatrzyckie. W Polsce odbyło się ich już 80, w Łodzi ostatnio były szóste z rzędu. Celem Dni jest zapoznanie jak najszerzej sfer lekarskich z osiągnięciami w zakresie zwalczania gruźlicy. Referentami są zwykle wybitni specjaliści z tej dziedziny, słuchaczami zaś nie tylko ftyzjatrzy, ale i lekarze innych specjalności, gdyż gruźlica wiąże się niejednokrotnie z szeregiem innych schorzeń jak: rak płuc, choroby zawodowe itp. Gruźlica atakuje także m. in. skórę i nerki.

W ciągu 5 lat w Dniach Ftyzjatrzyckich w Polsce wzięło udział 10 tys. osób. Tematem ostatnich Dni, które odbyły się w Łodzi była hormonoterapia gruźlicy. Zastosowanie takich leków jak ACTH czy Cortison w bardzo wczesnych postaciach gruźlicy, przy jednoczesnym stosowaniu środków przeciwpłakowych, prowadzi do szybkiej likwidacji choroby. Perspektywa teoretyczna tego zagadnienia omówiona została w znakomitym wykładzie prof. Hartwiga, dyrektora Instytutu Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich. Zastosowanie tych środków przy gruźlicy u dorosłych, przedstawił docent dr Ziarski z Łodzi, a w leczeniu gruźlicy u dzieci docent Halikowski, z oddziału dziecięcego Instytutu Gruźlicy w Otwocku. Inne nowe zagadnienia leczenia gruźlicy omówiła docent Jarczewicz z Instytutu Gruźlicy w Warszawie.



WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-36
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATR

OPERA w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19.30 „Parada Parnella (balet)
NOWY (Wieickowskiego 15) g. 19 „Ciemności kryją ziemię” — „Dom Mała scena — „Dobry kobieć”
JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Cyd”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich glowy”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zołnierz i Bieda”
„ARLEKIN” (Wółczańska 5) g. 17 „Dzielną gród”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Studencka miłość”

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieickowskiego 36) czynne g. 9-15
XII DOROCZNA WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZPAP — Ośrodek Propagandy Sztuki, Park Stenkiwiczów — czynna w g. 10-13 i 15-18

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dokum. g. 15 „Czterdziesty pierwszy” dozow. od lat 13, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W krainie piramid” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GŁYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 „Odrodzeni” dozow. od lat 18, g. 10, 12, 14, 18, 20
Program dla najmłodszych „Cudowna podróż” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Bohaterowie są zmezczeni” dozow. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Wraki” dozow. od lat 7, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Czarny rynek w Paryżu” dozow. od lat 12, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 10.15 „Kapelusz pana Anatola” dozow. od lat 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKOJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Lunatyk” dozow. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30
MAJA (Kilińskiego 178) „Ludzie i kaprale” — dozow. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzgoska 84) Film dok. g. 22 „Gdy by wszyscy ludzie do brej woli” dozow. od lat 12, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czarna tecka” dozow. od lat 16, g. 17, 19.15

STUDIO

„Gorzki ryż” dozow. od lat 18, g. 16, 18, 20
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Bohaterowie są zmezczeni” dozow. od lat 18, g. 15.30, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” dozow. od lat 18, g. 16, 18, 20
PATRY (Stenkiwiczowa 40) Film dok. g. 15 „Damski krawiec” dozow. od lat 16, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Kochanek lady Chatterley” dozow. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
Film dok. g. 9 i 22
WOJNOSC (Przybylskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „Kapelusz pana Anatola” dozow. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9.30 „Spotkania” dozow. od lat 18, g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
ZACHETA (Zgierska 26) „Czterdziesty pierwszy” dozow. od lat 16, g. 10, 12, 14, „Wujaszek z Ameryki” dozow. od lat 12, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Ostatnia walca Apacza” g. 15.30, 17.30 (z 19.30)
„Indyjski wojownik” i występy artystów — przedsprzedaż biletów na występy od godz. 15
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 17.30 i 19.30 „Umberto D” dozow. od lat 18
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ZOO — czynne g. 9-16
PALMIARNIA (Park Żródliska) czynna godz. 10-18

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 25, Plac Kościelny 8
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Choiny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.
Pomoc lekarskiej dla dorosłych udziela od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Limanowskiego 47 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Choiny, Żuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, dla mieszkańców Łódź Stokki przy ul. Zboczowej w godz. od 19 do 21.
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wółczańska 195.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocinińskiego 22, III Klin.
Larngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocinińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłowna 14

Zmiana adresu i nr telefonu
SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZBIERACZ”
w Łodzi — niniejszym podaje do wiadomości o zmianie adresu i nr telefonu ZBIORNICY ZŁOMU
Obecny adres:
UL. FORMALSKIEJ nr 5 (Karolew) nr telefonu 307-49
Zarząd Sp-ni Pracy „Zbiernicy”.

KOCIOŁ CENTRALNEGO OGRZEWANIA
TYPU „MARABU VIII”
sprzedają
Zakłady Graficzne PZWS
Łódź, ul. Zgierska nr 96-98.
Wiadomości udzieli dział głównego mechanika, tel. 581-90. 6049-K

Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych
OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY przedsiębiorstwom państwowym, uspołecznionym i prywatnym
ZBĘDNE MASZYNY ELEKTRYCZNE O MOCY 0,3 — 50 kW.
Maszyny są do obejrzenia w magazynie przy ul. Piotrkowskiej 282, w godz. od 7 do 15.

NAJLEPSZE APARATY LEKARSKIE
do mierzenia ciśnienia tętniczego z manometrami przepionowymi, ciśnieniomierze własnej produkcji poleca lekarzom i hurtownikom
CPH „INCO”
Warszawa, Wspólna 25, tel. 21-64-71
CENA DET. ŻŁ 823.

W dniu 18 listopada 1957 r. zmarł
S. ↑ P.
mgr Janusz Zegrzda
dyrektor
Łódzkiego Przedsiębiorstwa Aptek.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Rzym-sko-Katolickiego św. Franciszka, ul. Rzgowska 156. W Zmarłym tracimy żanego i dobrego koleżę, zdolnego zwierzchnika i organizatora, oddanego służbie zdrowia i farmacji polskiej człowieka.
DYREKCJA I RADA MIEJSCOWA.

Dnia 18 listopada 1957 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 68 nasza najukochańsza matka
S. ↑ P.
KLARA SZARE
z domu Jakób
Wyprowadzenie drogię nam zwłok nastąpi w dniu 20 listopada br. z domu żałoby przy ul. Zjednoczenia 24 o godz. 14, na cmentarz Rzym.-Kat. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają
SYN, SYNOWA I RODZINA.

Kol. Feliksie Mikszewskiej z powodu zgonu
MATKI
wyraży serdecznego współczucia składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY ŁÓDZKIEJ WYKONCZALNI PRZEMYSŁU WĘGLANEGO W ŁÓDZI.

PODZIĘKOWANIE
Przyjaciółom i znajomym za pomoc i życzliwość okazaną w nieszczęściu oraz wszystkim, którzy doprowadzili zmarłą dnia 6 listopada br.
S. ↑ P.
STANISŁAWĘ z CHRZANOWSKICH CHODKOWSKĄ
na miejsce wiecznego spoczynku — składają tą drogą serdeczne podziękowanie
RODZINA.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy w ciężkich dla nas dniach okazali nam tyle współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie
S. ↑ P.
Józefy Gocalek
zamieszkałej w Karsznicach
składają tą drogą serdeczne podziękowanie
MATKA, MAŻ, DZIECI I RODZINA.

PRZETARG

Szpital im. dr Wł. Biegańskiego w Łodzi ul. Książkiewicza 1-5.
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie częściowe: rozebranie, zamurowanie i sklamrowanie komina wysokościowego.
Blizszych informacji udzieli dział gospodarczy w godzinach od 8 do 15.
Termin nadsyłania ofert z podaniem cen należy składać w dziale gospodarczym w ciągu trzech dni od daty ogłoszenia.
Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. W ofertach należy podać ceny ściśle i ostateczne a nie orientacyjne.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 6021-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW lub techników-mechaników z praktyką w zakresie maszyn do obróbki drewna, energetycznych parowych i elektrycznych — na stanowisko st. mechanika w tartakach: w Konewce k. Spały i w Rozprz k. Piotrkowa Tryb. poszukuje Rejon Przemysłu Leśnego w Łodzi. W tartaku w Konewce mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Działu Mechaniczno-Inwestycyjnego Rejonu Przemysłu Leśnego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 105 w godzinach od 7.30 do 15.30.
MONTERÓW transformatorowych i pomocników montera transformator. z praktyką od zaraz przyma Zakłady Naprawy Maszyn Elektrycznych Wydział Remontowy Transformatorów Łódź, ul. Rokicińska 144, tel. 238-15.
KIEROWNIKA magazynu — pożądana praktyka w branży obuwicznej — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Łodzi, ul. Limanowskiego 166. Zgłoszenia przyjmuje referat personalny.
STARSZEGO projektanta do pracowni oczyszczania ścieków miejskich zaangażuje Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi. Wymagana kilkuletnia praktyka w biurach projektowych. Mieszkanie zapewnione. Blizsze informacje: Łódź, ul. 22 Lipca nr 5, tel. 395-72 wewn. 31. 6053-K
WYKWALIFIKOWANEGO operatora dzwignowego, kierowca na ciągnik i robotników nie wykwalifikowanych do magazynu zatrudni natchmiast Łódzkie Biuro Sprzedaży Wyrobów Hutniczych i Metalowych. Oferty z życiorysami uprasza się składać do sekcji personalnej Łódź, ul. Piotrkowska 102.
PRZADKI na maszyny obrabkowne i wrzecienne, pomagaczki oraz tkaczy zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji 1905 r. Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny przy ul. Strzelczyka 6.
SZKLARZY, operatorów sprzętu budowlanego, wykwalifikowanych monterów-elektryków, murarzy i robotników do transportu zatrudni natchmiast Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno Łódź, ul. Słowiańska 5-7. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia. 8039-K

MĘŻCZYZN z terenu m. Łodzi, Pabianic, Konstancynowa na stanowiska konduktorów zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Zarobek konduktora po okresie półrocznej praktyki przy 200 godzinach pracy wynosi 1000 zł piący zasadniczej oraz prowizja średnio 300 — 350 zł. Prócz tego bezpłatnie deputat węglowy, umiundowanie, przejazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracownika, żony i jego dzieci. Za interesowani winni zgłaszać się do sekcji kadr ul. Piotrkowska 77. 6025-K
KIEROWCĘ na ciągnik „Ursus” zatrudni od zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej Łódź, ul. Wojska Polskiego 83. Warunki do omówienia w sekcji kadr od 7 do 15.30. 6038-K
STRAŻAKÓW p. pożarowych, dozorców podwórzowych i sprzątaczk zatrudni C.I.P.W.I. „Textilimport” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i zatrudnienia, ul. 22 Lipca nr 2. 5978-K

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Inwalidów im. BYŁYCH WIĘZNIÓW RĄDOGOSZCZA w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78
wzywa zainteresowane osoby do odbioru udziałów członkowskich i nadwyżki za lata 1951, 1952, 1953
w terminie do dnia 15 grudnia 1957 roku.
Po tym terminie należne kwoty nie będą wplacane i przejdą na własność spółdzielni.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
BIURO Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, telefon 377-51 oferuje do sprzedaży domek jednorodzinny pełnokomfortowy 2 pokoje z kuchnią wolną. Cena 500 tysięcy 21 oraz poleca szereg innych obiektów
SPRZEDAM pilnie z powodu wyjazdu gospodarstwo 50 ha z budynkiem mieszkalnym i gospodarstwem w bardzo dobrym stanie w powiecie Rawicz, woj. poznańskie. Oferty kierować Stanisław Kubiak, Poznań, Rynek Śródecki 15, m. 6
KUPNO
MASZYNE rekawiczarce na wełne kupie, Rzepicki, Dachowa 12-10 Choiny 19282 g
TAKSIOMIERZ kupię. — Tel. 351-65 19292 g
SPRZEDAŻ
SZAFY, lady oszklone, nadające się do sklepu galanterijnego sprzedam Limanowskiego 134, m. 8

TAKSÓWKĘ „Hanomag” (garbus) oraz taksometr „Argo” małe sprzedam. Perłowa 22 19287 g
ZWIJARKE do blachy (rolmaszyn) sprzedam. Zgierz, Narutowicza 3, m. 8 19302 g
SAMOCHÓD „BMW” z częściami zapasowymi sprzedam. Sporna 28 19313 g
PLASZCZ ekorszany czarny nowy — duży rozmiar sprzedam. Tel. 312-55 godz. 19-21 19307 g
OPONE do samochodu „Fiat” 600 5.20x12 sprzedam. Tel. 230-16 19313 g
MASZYNE do robienia pończoch (twory) sprzedam. Łódź, Skierniewicka 13-16 19313 g
TELEWIZOR „Awan-gard” sprzedam, Lipowa 68-70, m. 13 19242 g
APRETURE (wykańczalnie) kompletna, materiały włókiennicze, — sprzedam (pralka, wirówka, prasa, postrzygarka, dekatory, suszenia, kocioł). Oferty pisemnie „48822” Powszechna Agencja Reklam, Warszawa, Poznańska 38 18889 g
SAMOCHÓD „Citroen” (zapasowy silnik i części) sprzedam. Ul. Wółczańska 145 — Gruchala 363-08
MOTOCYKL „BK 350” nowy sprzedam. Wiadomość tel. 370-50 dzwonić w godz. 14-15 19238 g
PEŁETEZE do produkcji mydła toaletowego głowica podziewana elektrycznie sprzedam. Warszawa ul. Sienna 41, m. 63 (warszawski) 5990 k
SIŁNIK 120/210 moc 2 KM i łączarkę podz. 14 (Kettelmaszyn) sprzedam. Ul. Suwalska 9, m. 6 19145 g
TÓPOLE na 600 do sprzedania. Michałowski, Rvbna 14
UBIJACZKE cukiernicza i piekarnik gazowy sprzedam. Augowski, Opole, ul. Grunwaldzka 1

ROŻNE

BIURO Pisania Podań, Łódź, Piotrkowska 89 prowadzi magister brawa 18889 g
POSIADAM koncesję — szukam współnika z samochodem. Tel. 363-08 dzwonić od godz. 17
PODZIĘKOWANIE dla dyrekcji Powszechnego Domu Towarowego za miły uśmiech i urzejmą obustrze sprzedawczy wśród których wyróżnia się Maryla Kozłowska ze stoiska dziewięczerzo składa S. Szymczak, zam. Złota 3 19216 g
MASZYNE „Overlock” dwunigłowy posładam — przyjmie zlecenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19159”

LOKALE

POKOJU sublokatorskie go pilnie poszukuje. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19278”
MIESZKANIE zamienie, względnie kupię (wydziałe lone spod kwatunku). Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19239” 19239 g

PRACA

UCZENNICA do pracowni bielizny potrzebna. Gdańska 65a, m. 6 19239 g

NOWA RESTAURACJA „POD SZEWCZYKIEM”
zostanie otwarta
przy ul. KILIŃSKIEGO nr 15
dnia 21 listopada 1957 roku.

2 POKOJE wspólna kuchnia, wszystkie wygody. Śródmieście zamienie na samodzielne 2 pokoje 7 kuchnia w śródmieściu lub za miastem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19280”
DUŻY pokój samodzielny, i piętro zamienie na pokój z kuchnią w centrum. Wszelkie koszty zwróce. Ul. Pietrusińskiego 30 — 11 19269 g
POKOJU z kuchnią, możliwie w centrum pilnie poszukuje. Warunki do omówienia. Tel. 201-36 18190 g
DR BIERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134
FELCZER homeopata — Marcełak, watroba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne Narutowicza 31, m. 14
ZGUBY
JADCZAK Władysław — Łódź, Eleonory 11 zgubił wkładkę talonową nr 949655 z prawem jazdy kat. I 19275 g
KAWICZ Jakubowi — Łódź, Nowotki 13 skradziono kartę restrycyjną na lekarza dentysty
DNIA 17.11. br. około godz. 20 na ul. Nawrot zgubiono aparat fotograficzny m-kl „Zorkij” z wartościowym filmem. Uzczywi znaleźć proszę jest o odniesienie aparatu za wynagrodzeniem pod adresem Gaed Włodzimierz, Łódź, ul. Nawrot 56, m. 35
FRIDMAN, Michał zam. ul. Wieickowskiego 12 zgubił kartę restrycyjną na 19230 g
MACIASZCZYK Antoni — zam. Wółczańska 100 zgubiła książeczka Ubezpieczalni Spół. 19146 g
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 276 (3422) 5

Red. Gołębiowski donosi z Londynu

Łodzianie zatarli dobre ślady Gwardii

W uzupełnieniu wczoraj podanej przez nas notatki o porażce LKS w Anglii, publikujemy relację wyścigu „Trybuna Ludu” red. Gołębiowskiego.

Nie bardzo powiódł się piłkarzom LKS pierwszy występ na terenie Anglii. W meczu z drugoligowym Westham przegrali oni 1:4 (1:1), przy czym niestety, trzeba powiedzieć, że porażka ta jest za niska i że łodzianom należały się daleko większe baty.

Do Londynu przyjechał właściwie zespół jakichś półnawalów-rekonwalescentów, którzy, rzecz jasna, nie mogli być zaporą nie do przebycia dla twardego i energicznie grających piłkarzy Westham.

Jeszcze w pierwszej połowie obrona łodzian dawała sobie ja ko tako radę z energicznymi poczynaniami Anglików. Po pauzie jednak wszystko rozkiełło się, a napad angielski hulał na przedpolu Szczyrzyńskiego.

Menadżer naszych piłkarzy B. Ukrainczyk był bardzo niezadowolony z ekipy, którą tym razem prezentował w Anglii.

— To jakieś towarzystwo półweteranów, półniepoważnych młodzieńców — zwierzał mi się po meczu. — Brak tej druzniny dyscypliny, bardzo się ona różni na niekorzyść, w porównaniu z Gwardią, Legią, czy Górnikami z Zabrze. A już zupełnie nie mogę zrozumieć, jak trener tego zespołu mógł się zgodzić, aby gracze jedli na krótko przed meczem na przestrzeni dwóch godzin dwa solidne posiłki. Jak chcieli oni z pełnymi żołądkami wytrzymać 90 minut walki — pozostanie to dla mnie tajemnicą. Pogadam z nimi jutro — skarżył się dalej menadżer naszych piłkarzy — ale będą już mniej przyjemni: powiem im, że albo będą się poważnie starać, albo przerwę im całe tournée i wrócą do domu.

A swoją drogą PZPN powinien z większą uwagą oceniać możliwości zespołów, które wysła za granicę...

Historia tego spotkania, które rozegrane zostało przy świetle elektrycznym wobec około 25.000 widzów, wyglądała następująco: Angolicy zaczynają energicznie, kilka niebezpiecznych strzałów udaje się Szczyrzyńskiemu obronić, przy czym zbiera on za swoje udane akcje duże oklaski. W chwilach, kiedy widzowie angielscy milkną, na trybunach dają się słyszeć głosy: „Panowie, czekamy na gola!” To przedstawiciele naszej emigracji starają się dodać ducha biało-czerwonym zawodnikom z Łodzi.

Niestety, zamiast gola polskiego jesteśmy świadkami gola angielskiego. Stusio fauluje prawoskrzydłowego Westham i po rzucie wolnym z prawej strony środkowy napastnik Keeble wtacza ciałem piłkę do siatki. Jest 1:0 i na widowni radość, jako że mecz Westham — LKS jest swego rodzaju dużym wydarzeniem w życiu kibiców tego klubu.

Jest to setny meczystwo wy występ piłkarzy Westham w spotkaniach z klubowymi drużynami z kontynentu. Przy takim jubileuszu gra się oczywiście z nerwem i nie nie pomoże fakt, że w dwie minuty po utracie bramki Sopotek zdobywa wyrównanie. Angolicy gniją i chociaż do pauzy nie zdobyli prowadzenia, wszystko wskazuje na to, że później mecz jednak wygra.

Tak się też stało. W 6 minut po przerwie Dick zdobywa gola, który prowadzi do zwycięstwa 2:1. W 35 minucie Stusio zatrzymuje piłkę rękami na polu karnym i jedenastkę egzekwuje prawy obrońca Bond, podwyższając wynik na 3:1. W 40 minucie również z rzutu karnego stoper Brown zdobywa czwartą bramkę.

Następny mecz rozegra LKS z pierwszoligowym Burnley dziś, 20 bm. przy świetle dziennym.



MOSKWA. — W pierwszym meczu rozegranym w ZSRR hokeiści warszawskiej Legii zmierzali się z moskiewskim Spartakiem. Zwyciężyli po ładnej grze gospodarze 3:3 (3:1, 0:2, 5:0). Bramki dla Legii zdobyli: Jedroł 2, Gosztyła 1.

LONDYN. — Angielski Związek Lekkoatletyczny uznał za najlepszego w br. lekkoatletę W. Brytanii, rekordzistę świata na 1 mile, Derek Ibbotsona.

WARSZAWA. — Ze Związku Radzieckiego nadeszła odpowiedź w sprawie udziału drużyny ZSRR w III Międzynarodowym Turnieju Szablowym w Warszawie. Termin warszawskiego turnieju nie odpowiada szermierzom radzieckim, którzy w tych samych dniach rozgrywają mistrzostwa krajowe. Tym samym turniej został osłabiony. Polscy zawodnicy, którzy szykowali się do rewanżu z drużyną ZSRR za paryski mistrzostwa świata — są niepokieszeni niemożnością przyjazdu reprezentantów ZSRR.

Pozostałe drużyny — Włoch, Francji, Węgry i NRF przyjadą do Polski 21 bm.

Sportowcy przy kominku

Kierownictwo SKS „Społem” kontynuując w dalszym ciągu akcję oświatowo-wychowawczą wśród młodzieży klubu, przygotowuje się do zorganizowania w nadchodzącą sobotę tak zwanego kominka sportowego. Przy kominku zbiorą się sportowcy, by porozmawiać o aktualnych zadaniach klubu, podzielić się wrażeniami z meczów itd. Program artystyczny przewiduje recytacje, śpiew i tańce artystyczne w wykonaniu członków „Społem”. Na wieczorek ten „Społem” zaprasza również sportowców z innych klubów wzywając ich do współzawodnictwa w pracy oświatowo-kulturalnej.

Oczekujemy pomyślnych wyników z ringu Empire Pool

Mecz z Polską wzbudził duże zainteresowanie

Dziś, o godz. 20.30 czasu polskiego rozpocznie się na ringu londyńskiej Empire Pool (tej samej, w której Antkiewicz zdobył na Olimpiadzie w 1948 roku brązowy medal) międzynarodowe spotkanie Polska — Anglia. Zainteresowanie meczem jest ogromne i organizatorzy liczą, że na widowni stawi się komplet widzów.

Nasza drużyna, której po raz pierwszy od dłuższego czasu sekundować będzie Feliks Stamm, zaprezentuje się w następującym składzie: Kukier, Zawadzki, Rozpierski, Paździor, Wojciechowski II, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Wojciechowski I i Mańka.

W składzie Anglików zaszy pewne zmiany w stosunku do poprzedniej ogłoszonego. W wadze muszej zamiast planowanego Bache wystąpi O'Callaghan w piórkowej przetrzytnikiem Rozpierskiego będzie nie Cothbert, lecz Simpson — zawodnik młody o niezbyt wielkiej rutynie. Nie wystąpi też w lekkośredniej Cunningham a Wood.

Sędzią neutralnym spotkania będzie Szkot Robinson. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z całego meczu (w programie II). Początek o godz. 20.30.

W niedzielę inauguracja rozgrywek hokejowych II ligi w łódzkiej hali sportowej

W niedzielę — inauguracja rozgrywek hokejowych II ligi. Nasz reprezentant LKS zmierzy się z bydąską Polonią. Mecz ten — już chyba bezapelacyjnie — odbędzie się w nowej hali. Tymczasem drużyna łódzka, która, wydawałoby się, ma obecnie wymarzone warunki rozwoju, boryka się z poważnymi trudnościami natury treningowej. Choć brzmi to nieco paradoksalnie, to jednak łodzianie od 7 listopada do 18 listopada nie trenowali.

A gdzież piękna tafla lodowa w nowej hali? — zagajają czołownicy. Otóż tafla, jak wiadomo została odmrożona w związku z majacym się tam od być 10 bm., a niedoszłym do skutku meczem hokejskim Sofia — Łódź. Od tego czasu, jakieś wyjątkowe widoczne trudności musiały przeszkodzić ponownemu jej zamrożeniu.

Tak czy inaczej przerwa w treningach hokeistów LKS nie mogła im wyjść na dobre, choć jeszcze z początkiem miesiąca wszystko zapowiadało się nader optymistycznie. Moż na liczyć na to, że kilka treningów, jakie łodzianie przeprowadzą w najbliższych dniach, (bo tafla już jest zamrożona) ponownie pozwolą im na odzyskanie jakiejś takiej formy.

A oto zawodnicy, jakimi dysponuje nasza drużyna: bramkarze — Kasperski, Zwierchowski, obrońca — Chodakowski i Karbowski oraz Staehurki Pruszkiewicz, Mrówczyński, ataki — Filipiak, Lusiak, Szup oraz Baranowski, Otrębski, Trzciniński i Kowalewski, Parzynowski i Zieliński (w rezerwie Adamiec, Kliber).

Przypominamy, że II Liga składa się z ośmiu zespołów: LKS, Polonia (Bydgoszcz), Pomorzanie (Toruń) Fortuna (Wyrzyki), Baildon (Katowice), AZS (Katowice), Stocznia Północna (Gdynia) i Cracovia.

Uwaga, wyjeżdżający do Lipska

Łódzki Oddział „Sporturist” komunikuje, że dziś o godz. 17 w lokalu LKKF przy Pl. Komuny Paryskiej 5, odbędzie się odprawa informacyjna dla tych działaczy piłkarskich, którzy zapisani są na wyjazd do Lipska na mecz Polska — ZSRR.



Dziennika

Zofia Loren i jej mąż poszukiwani przez policję włoską

Prasa włoska donosi, że znana aktorka Zofia Loren (prawdziwe nazwisko — Sofia Scicolone) i jej mąż, producent filmowy Carlo Ponti, poszukiwani są obecnie przez policję. Ciąży na nich zarzut „bigamii, konkubinatu i cudzołóstwa” wysunięty w oficjalnej skardze, złożonej na ręce prokuratora republiki przez jedną z rzymskich organizacji katolickich „Stowarzyszenie Klerykalne”. Skarga posiada zgodzie z jurysdykcją Włoch moc prawną, gdyż rozwody są w tym kraju niedozwolone (Ponti żyje w separacji ze swą pierwszą żoną), a małżeństwo zawarte przez Zofię Loren w Meksyku nie zostało przez władze włoskie uznane.

Czechosłowacka guma do żucia

W sklepach czechosłowackich pojawiły się pierwsze partie gumy do żucia produkcji krajowej. Guma ta wyrabiana jest w zakładach przemysłu spożywczego w Libercu z żywic południowo-amerykańskiej, olejków chińskich oraz cukru i syropu. Zdaniem fachowców dorównuje ona w zupełności gumie amerykańskiej.

Do końca bieżącego roku zakłady liberskie dostarczyć mają na rynek 20 milionów kawałków gumy do żucia. Wiadomość ta przynębi prawdopodobnie część naszych „turystów”, którzy byli dotychczas głównymi dostawcami takiej gumy do Czechosłowacji.

Bach pomaga w dojeniu

Badania amerykańskich instytutów rolniczych wykazały, że lepsze rezultaty w dojeniu krów osiąga się, jeśli w czasie dojenia gra muzyka, przy czym podkreśla się, że najlepsze efekty uzyskuje się przy muzyce Bacha i Beethovena.

Po godzinach wstęp wzbroniony

Przy wejściu na teren szkoły podstawowej w Essen (NRF) przy Joachimstrasse, znajduje się tablica z następującym napisem: „Wstęp na teren placu szkolnego po godzinach zajęć wzbroniony ze względu na groźbę zawalenia muru. Miejski zarząd budowlany”.

TU, KUKULECZKA

18

GRA

18

SIERPNIA

— Co to za liczby?
— Jak to nie wiesz? Kupony z 18 gry z 18 sierpnia br. — uprawniają do uczestnictwa w losowaniu nagród rzeczowych za III kwartał. Punkty odbioru, w których zostały te kupony nabyte wymieniają je tylko do 23 listopada br.

Quotaw Morcinek (51)

Judasz z MONTE SICURO

— Być może, że moje. Na pewno moje. Paczyński, czy Baczynski, nikt go dobrze nie rozumiał. I już poczołgałem się pod tamą ścianę, gdy ów chłopiec odtrącił mnie i krzyknął: — To mnie woła! Gdzie się pchasz do cholery! — i stanął w szeregu pod prawą ścianą. A potem esman wydobyl drugą listę i znowu zapowiedział, że wywołani mają stanąć pod lewą ścianą. I zaczął wywoływać. Nazwiska za nazwiskami. Potem zawołał Paczyński, czy Baczynski i ja powlokłem się pod lewą ścianę i dziękowałem Bogu, że już, niezadługo, a koniec wszystkiemu. Potem nas wprowadzono. I tych spod prawej ściany i tych spod lewej ściany. Ja byłem między nimi. Prowadzą nas, prowadzą i nie wierzę własnym oczom. Prowadzą nas do bramy. Brama się otwiera i nas wypychają kolbami za bramę na ulicę! Jesteśmy wolni! A tam za bramą, w głębi podwórza, pod usypanym wałem strzały!... Salwy!... Tam rozstrzelali tych spod prawej ściany. A między nimi tego chłopca zamiast mnie! Słyszycie! Tam rozstrzelali tego chłopca zamiast mnie!...

Krzywonos wyrzucił te słowa z pasją, żarem, rozpaczą. Nastąpiła cisza.
Krzywonos podniósł się ciężko i znowu krzyknął:
— Słyszycie! Ja żyję między wami życiem skradzionym! Ja żyję życiem skradzionym!...
Opadł na książki. Ogień na kominku mrucał poeśniesznie, wesoło. Poza tym była cisza. Kamraci milczeli. Dyszeli ciężko. Zniecierli, posłyszeli walenie jakby kamieniem, czy łaską w zaparte drzwi sklepionej sieni i rubaszny głos padra Anniballe:
— Hannibal ante portas! Hannibal ante portas!...

ROZDZIAŁ IX

A RAPPORTO, SIGNOR CAPITANO!...

Nastał dziewiąty dzień na Monte Sicuro.
Wichry utopiły się w sinym morzu, poumieraly w Apeninach i nastąpiła cisza. Słońce wyszło na chłodny, głęboki błękit i wędrowało po niebie podobne do uśmiechu anemicznego dziecka.
Padre Anniballe pierwszy zerwał się z cudacznej pościeli uczyńskiej z foliów. Stąpając na palcach, by nie zbudzić chrapiących i skulonych „grassatori”, wyszedł z refektarza. Chciał poszukać zamkowej kaplicy. Po zalamanej, marmurowej klatce schodowej doterł na pierwsze piętro i posmutniał, gdyż ujrzał wielkie zniszczenie w komnatach. Okna powybijane, zdarte ze ścian tapety wisiały łachmanami, wałaly się szczytki poręczanych mebli, pod oknami zólcili się kopytki tusek po nabożach, rdzewiały niemieckie i amerykańskie helmy, czernieli się miejscami zaschnięte kaluże krwi, a oczy klął widok rozrzuconych książek małych i dużych, i tych najmniejszych, elzewirów, w skórzanej oprawie, o złoczonych brzegach.

— La guerra maledetta! — mrucał z goryczą, a serce jego krwawiło się z żalu.

Spojrzał na strop i ujrzał marmurowy herb spinający gotyckie zworniki, na herbie zaś trzy wyrzeźbione pszczoły.
— Herb Berberinich! — mruknął i jeszcze większy żal ogarnął go, gdy z pamięci wygrzebał, że to herb papieża Urbana VIII. A jak prawili owe księgi, był to papież zamy, mądry, uczony...

Anniballe laził po komnatach i wzdychał. Przeszedł ich całą amfiladę, zawrócił w boczne skrzydło zamku i znalazł kaplicę.

Zalamał ręce, bo to nie była już kaplica, lecz ponura rupeczarnia. Na posadzce leżały połamane lichtarze, pstrzyły się kolorowe szkła z wybitych witraży, ołtarz stał obdarty, a pod nim poniewierał się obraz Madonny podcietany podkutymi butami i rozdarty przez środek chybą bagnetem.

— Przeklęta wojna! — mrucał coraz bardziej rozżalony.
I gdy tak stał bezradny, pełen goryczy i rozżaladł się, i zastanawiał, w jaki sposób te rupeczarnie chociażby w ubożuchną kaplicę zamienić, posłyszal brzdąkanie na mandolinie i dziwny śpiew.

Mandolinę przyniósł wczoraj jako gościnniec z pielgrzymki do domku Panny Marii w Loreto. Wiedział bowiem, że jego zancni polscy „grassatori” zatrują się wspomnieniami wojny, a nie tak nie rozpędza ponurych myśli, jak muzyka.

Gdy skończyło się wtedy halasliwe, radosne witanie przez zancnych „grassatori”, gdy go w końcu posadzono na honorowym miejscu i napojono winem, wydobyl z worka mandolinę i zapytał, kto umie na niej grać.

— Ja! — zerwał się pierwszy z brzegu Hanys Krocidło. Padre Anniballe już wiedział, że kamraci przewalili go Partyzantem.
— To masz, a od dzisiaj!... Nie od dzisiaj! Idziemy spać, bo już późna pora. Od jutra bedziesz rozweselał serca wszystkich „grassatorów” muzyką... Bo nasz święty patron, św. Franciszek z Asyżu powiedział. Eh, co wam tam gadać o świętym Franciszku z Asyżu! Spać idziemy!...

I wtedy jeszcze ze wzruszeniem patrzył, jak Partyzant przytuł gitarę do piersi, przechrzył głowę i zaczął lekko, leciutko dotykać jej strun palcami. Wydobyl z nich jakąś pajęcza, motylowa, pastelowa muzykę o dziwnym rytmie i o dziwnej melodii, jakiej padre Anniballe nigdy jeszcze nie słyszał.

— Co to grasz? — zapytał półgłosem.
— „Płyniesz Olzo po dolinie...” — odparł Partyzant.
Nikt nie znał tej pieśni, lecz dano mu spokój. Niech gra leciutko, mięciutko, pastelowo o jakiejś Olzie, która płynie po dolinie. Kuźma tylko wyjaśnił, że Partyzant jest Ślązakiem i że gra swoją śląską pieśń, a że Olza to rzeka, która wypływa z takich śląskich Apenin, które nazywają się Beskidy i że jak twierdzi Partyzant, Beskidy i dolina, po której płynie rzeka Olza, powstały z uśmiechu Boga.

— Z czego? — zdumiał się padre Anniballe.
— Z uśmiechu Boga!
To do reszty podbiło jego serce. Dodał jednak za swoim wielkim patronem zakonnym, że wszystko na świecie powstało z uśmiechu Boga.

— I wojna? — zapytał wtedy Kuźma.
— Wojna powstała z grymasu szatana!

Teraz padre Anniballe, smęcący się z powodu zniszczenia kaplicy, posłyszal, że ten młody „partigiano” pobrzękuje słodko na mandolinie i coś śpiewa. Ale co śpiewa? I że szarpane leciutko struny mandolinny wydają muzykę pełną słodyczy, a głos „partigiana” jest miły, miękki, aczkolwiek nie taki, jak italski. A poza tym, jakby siltuniony. Gdzież on śpiewa?

(C. d. n.)